CODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 281. Rok 1832. NIEDZIELA 21 PAŹDZIERNIK.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych niezawodnie o godzinie 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna..... „ 5
Ner pojedynczy..gr: 10
Za donies:od wier. gr:15

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura

Dzień	godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
	7	27 7. 660	+ 5,5	+ 1,5	Zadeu	Pochmurno	Mgła
20	12	„ 7. 902	- 8,8	3,0	„ „	„	Mgła
	3	„ 7. 889	8,8	3,0	„ „	„	Mhła
	9	„ 8. 478	+ 6,8	+ 1,6	Pn. Zachodni słaby	„	

Część Nieurzędowa.

FRANCYA.

Goniec niższego Renu z dnia 12 b. m. udziela następującą depeszę telegraficzną z Paryża 11 Października, o 11 godzinie przed południem: » Prezes Rady Ministrów do panów Prefektów, dzisiejszym rozkazem królewskim nowe Ministerium z następujących składa się członków: Marszałek *Soult* Ministrem Wojny, i Prezesem rady Ministrów; Xiąże *Broglie* Par Francyi, Ministrem spraw zagranicznych; Pan *Humann* Ministrem Finansów; Pan *Guizot* Ministrem spraw wewnętrznych, a Pan *Thiers* Ministrem oświecenia publicznego. — Panowie de *Rigny*, *Argout*, *i Barthe* zostają przy swoich urzędach. Panowie *Sebastiani*, *Montalivet*, Baron *Louis* i *Girod* występują. *(D. A.)*

BRAZYLIA.

Rio de Janeiro 13 *Lipca.*

W Izbie deputowanych zaszły gwałtowne spory względem pytania, czyli opiekun małoletniego Cesarza, *Joze Bonifacio d'Andrade*, jako stronnik detronizowanego Monarchy, ma być oddalony od swoich obowiązków opiekuńczych; pod czas dyskussyi ktoś z galeryi, ugodził mowcę pieniądzem miedzianym w głowę, w skutku krórego uderzenia, postanowiono iż odtąd tylko za szczególnem pozwoleniem osoby wolny wstęp uzyskać mogą. Gazety z dnia 6 Sierpnia zapowiadają zmianę Ministerium Brazylijskiego, z przyczyny, że się Ministrowie Marynarki, Spraw zagranicznych, Finansów, Spraw wewnętrznych i sprawiedliwości podali do dymissyi. *(D. A.)*

PORTUGALIA.

Dziennik angielski z d. 6 Października zawiera wiadomości z Oporto, dochodzące do 30 Września. Woyska Don Miguela, d. 29 z. m. jako w dniu imienin ich króla, uderzyły na Oporto; z obu stron walczono z rozpaczą. Legie Angielskie i francuzkie; naywięcey ucierpiały. Flotta Don Miguela krążyła w okolicach Vigo, a Sartoriusz zosatwiwszy jednę fregatę i kilka statków wojennych do blokowania Tagu, znaydywał się

z całą eskadrą przed Oporto. Następujące listy opisują szczegóły tey bitwy:

Oporto 29 *Września o 6tey wieczór.*

»Parowy statek *Confiance* przybył właśnie z Lizbony; korzystam więc z tych kilka chwil ażeby Panu donieść o wypadkach tego ważnego dnia. Nieprzyjaciel, jak się spodziewano, ze świtem przypuścił szturm nayprzód przeciw Francuzom a potem przeciw Anglikom, i tak się rozpoczął bóy na całey linii. Nieprzyjaciel wszędzie odparty ustępuje, (własnie gdy to piszę) lecz w takim porządku iż z pewnością wnosić można, że się do nowego sposobi szturmu. Lewe skrzydło, składające się z Francuzów i Anglików naywięcey ucierpiało; mianowicie pierwsi wyparci z linii opuścili szaniec, drudzy zaś po nayzaciętszym oporze ustępować zaczęli i dopiero wzmocnieni oddziałem Portugalczyków po nayokropnieyszey rzezi, odzyskali dawne stanowisko; Pułkownik Burrel, który dopiero co przybył z Anglii, Major Luper i podchorąży Burton polegli, a wszyscy officerowie są rannymi. Francuzi odzyskali wprawdzie swoje szańce, ale z wielką stratą, mianowicie w officerach; Pułkownik Hr. *St. Leger* ciężko ranny. Brygady Angielsko-Francuzkie są strasznie zrąbane, gdyż zamiarem nieprzyjaciela było, aby je jako najlepsze wojsko Don Pedra znieść przed przypuszczeniem atakn środkowego. Biedny *Burrell* właśnie wołał: Chodzcie moje dzieci, wypijemy w krótce po czarze dobrego wina» — gdy w tem poległ od kuli. Był to okropny dzień dla naszych ziomków, ale dosyć że miasto ocalili! zdobyto na nieprzyjacielu 4ry działa których natychmiast przeciw niemu użyto.

30 *Września* o 5tey *godz. z rana.*

Ponieważ okręt *Coufinsae* dotąd zatrzymano, przyjemno mi że mogę Panu donieść, iż noc spokoynie upłynęła. Nieprzyjaciel nierzuca bomb do miasta; zapewniają że strata nasza wynosi do 400 w zabitych i rannych, między któremi 17 officerów portugalskich poległo. Dwadzieścia zbiegów przeszło na naszą stronę, podług ich opowiadania strata nieprzyjaciela ma bydź nie równie większą. Sto jeńców teraz przyprowadzono, między niemi mnicha, którego Cesarz w kaydanach do miasta odesłał. *(D' A.)*

Dziennik *Albion* tak się wyraża względem sprawy portugalskiey: »Dawno oczekiwany szturm przypuścili Migueliści na Oporrto d. 29 z. m. dzień ten zakończył się z ich zupełną parażką, musieli się cofnąć po stracie 2500 w zabitych i rannych; Don Pedra nie wynosi nad 500. Nierówność ta wyjaśnia się tym sposobem: Don Pedro przygotowany na ten atak, umiał korzystać z każdey pozycyi, która mu przynieść mogła korzyść lub obronę. Migueliści walczyli z naywiększą rozpaczą, a że ich liczba jest daleko większą, spodziewać się można po ich waleczności, że pomimo tey wielkiey klęski, nie zaniechają swoich napadów.

Sartorjusz zabrał następujące okręta nieprzyjacielskie, *Fama*, *Rodio Mariana*, i *Espiritu Santo*, które przeznaczone do Lizbony, dostały się do Oporto.

Dziennik *Morning-Chronicle* proponuje, zbieranie składek dla wdów i sierot, po poległych żołnierzach i officerach Angielskich w służbie Don Pedra. Ten sam dziennik zapewnia, że posiłki w żołnierzach i amunicyi musiały już przybyć na mieysce przeznaczone, i że zastąpią dostatecznie poniesione straty w woysku Don Pedra w d. 29 Września.

Dziennik *Morning Herald* oddaje wielkie pochwały gorliwości ajentom Don Pedra. *(G. P. S.)*

TURCYA.

Stambuł 25 *Września.*

Reszyt Mehmet Basza który teraz objął naczelne dowództwo nad woyskiem czynnem przeciw Vice-Królowi Egipskiemu, przybył dziś do Stolicy. W. Sułtan wysłał jeszcze 23 b. m. swego faworyta *Ahmeda Turzi Baszę* na powitanie W. *Wezyra*. Przybywszy odebrał powinszowania od wszystkich ministrów, i udał się na posłuchanie do Jogo Sułtańskiey Wysokości.

Z teatru woyny nie ma żadnych ważnych wiadomości. Stanowiska woysk są dotąd te same, a Ibrahim Basza nie przeszedł dotąd pasma gór Taurych, które stanowią ostateczną Syryi granicę. Cholera wielkie czyni spustoszenia w armii Egipskiey. Podług *Monitora Ottomańskiego* nie potwierdza wiadomość się o zaszłey bitwie morskiey między flottami Turecką i Egipską.

Liczne oddziały woysk regularnych zaopatrzone w konie, namioty działa, amunicyą przechodzą ciągle przez Stambuł, a nieregularne które się składają z Albańczyków i Bośniaków przez Gallipoli i Brussa udają się do miasta Konija. Pozakładano wszędzie magazyny, ażeby im w przechodzie na niczym nie zbywało. *(DOS. AU.)*